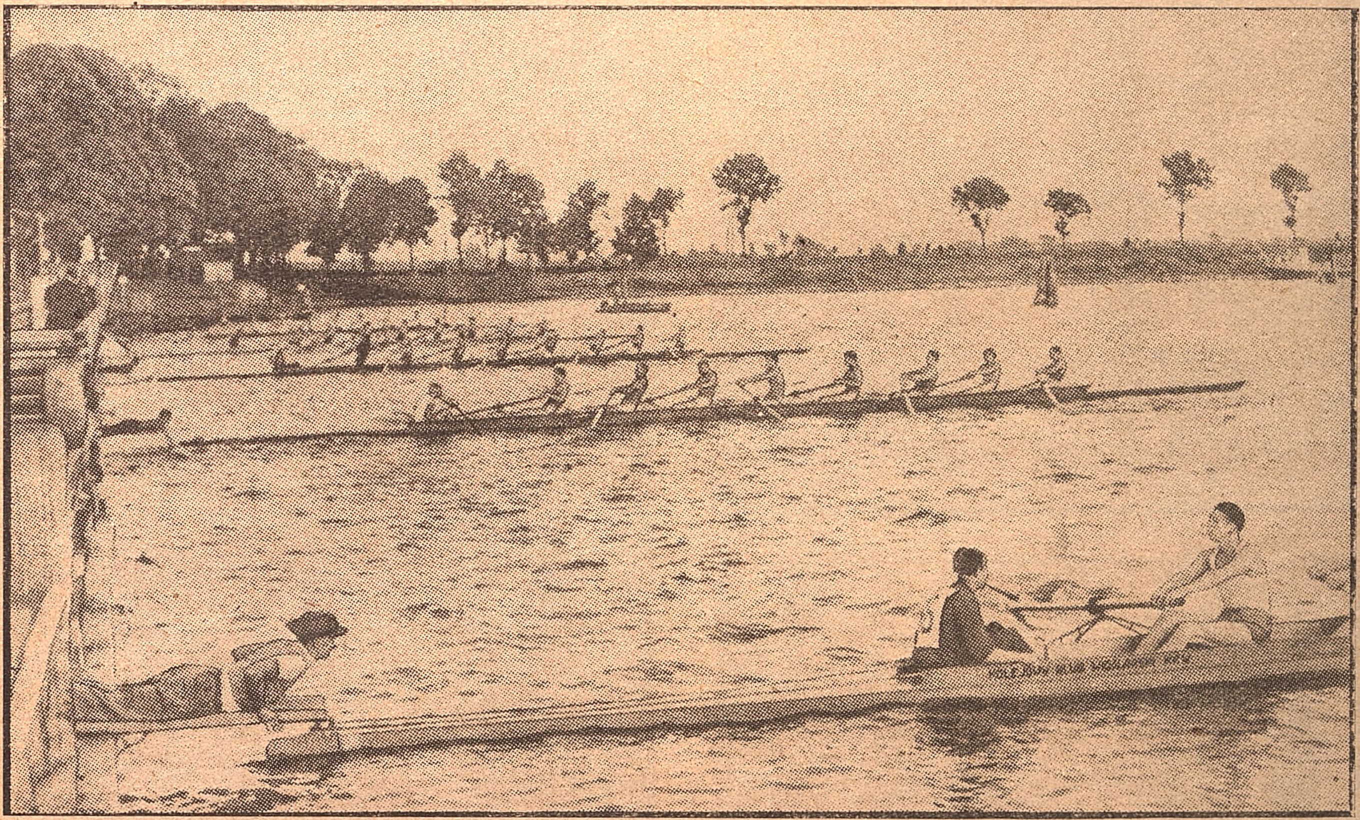
Rok II Warszawa, dn. 1 listopada 1936 r. Hr. 44

POLSKA

BYDGOSZCZ

STOLICA POLSKICH SPORTÓW WODNYCH



WIOŚLARSKI TOR REGATOWY W BRDYUJŚCIU POD BYDGOSZCZĄ. — Fot. „Sporty Wodne".
na którym rozgrywają się największe zawody wioślarskie w Polsce, z udziałem polskich i zagranicznych zawodników.

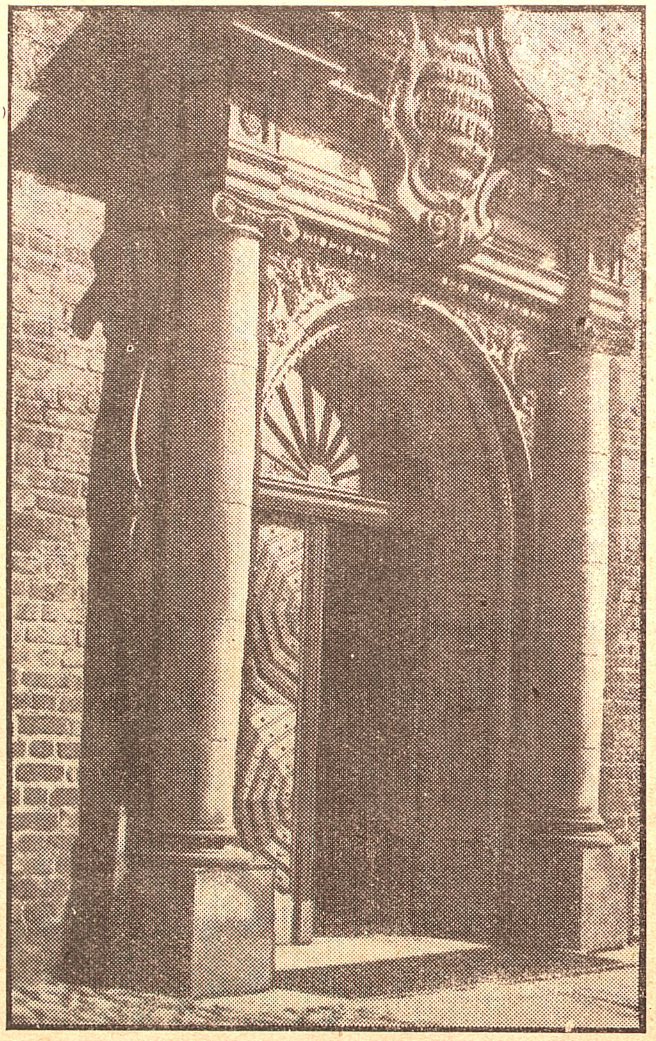
Leżące w głębokiej kotlinie Prawisły, stare miasto Bydgoszcz — pod względem malowniczości położenia należy do piękniejszych w Polsce. Na urok jego składają się zarówno zabytkowe budowle wraz ze starymi, kilkusetletnimi drzewami, jak i nowoczesne gmachy, pomniki i prześliczne parki. Wszystko to bowiem wdzięcznie rozmieszczone wzdłuż bystrych fal rzeki Brdy i spokojnych wód kanału Bydgoskiego odbija się w nich, jak w tafli lustrzanej i przegląda barwnie, niby oczarowana swą własną urodą — piękna kobieta.

Jak bardzo powierzchownym w byłym zaborze pruskim był nalot niemczyzny, najlepszym dowodem tego jest Bydgoszcz. Zrobiono z niej centrum pruskiej Hakaty, tak że wszystko nazewnątrz wydawało się w niej zniemczone: niemieckim był tłum, który zapełniał ulice, gdyż 90% ludności stanowili Niemcy; niemiecką była załoga oraz liczniejsza jeszcze armia urzędników z najrozmaitszych urzędów, celowo w Bydgoszczy, jako stolicy regencji, osadzonych; niemieckie były szyldy i wszelkie napisy oraz ogłoszenia, — mówić po polsku w śródmieściu było niebezpiecznie, a język polski można było usłyszeć tylko na przedmieściach, gdzie mieszkała uboższa, tubylcza ludność polska. Lecz, gdy po pomyślnie dla nas zakończonej wojnie światowej w mury miejskie weszły karne szeregi żołnierzy polskich, a wraz z cofającymi się wojskami niemieckimi wywędrowały i liczne rzesze urzędników pruskich, utajona polskość wybuchła żywiołowo i z dnia na dzień, z godziny na godzinę ze wzrastającą siłą uciskana Bydgoszcz zrzucała z siebie niemiecką powłokę, uka-



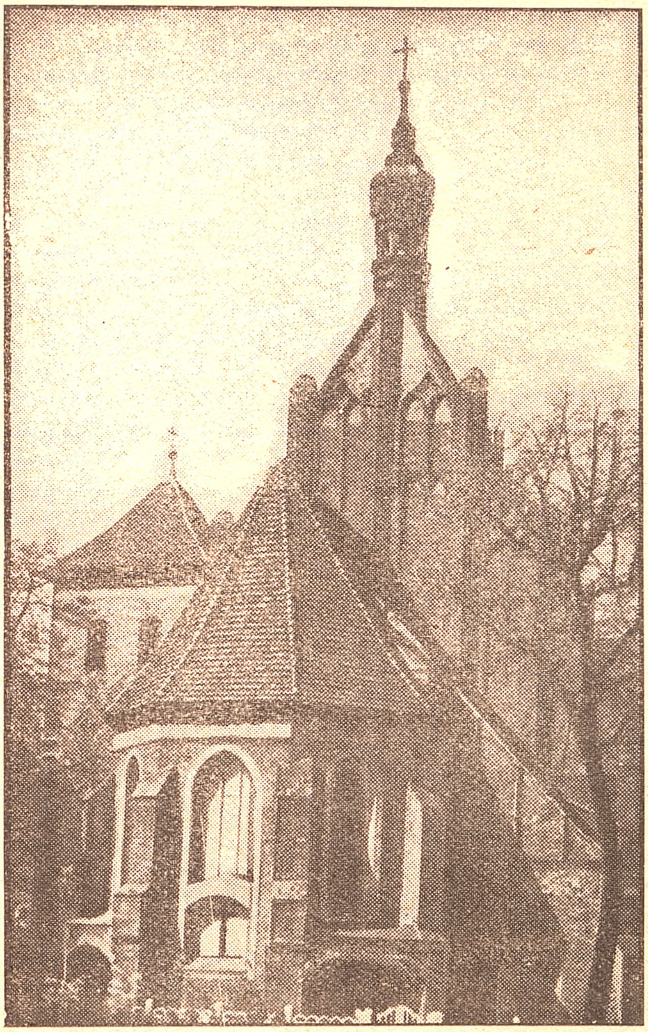
Kościół Klarysek,

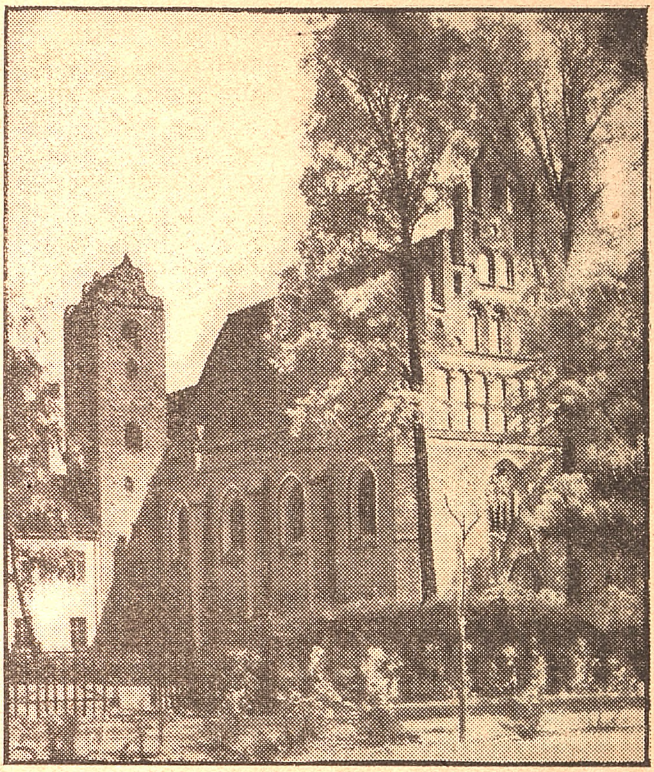
Jedna z najpiękniejszych budowli W mieście o wielkiej Szlachetności i lekkości linii architektonicznych, którego budowę, na terenie dawnego szpitala św. Ducha, rozpoczęto w r. 1582, a ukończono w kilka lat później. Pozostałością tej dawnej świątyni, jest prezbiterium, które zachowało zarówno zewnątrz, jak i wewnątrz kształty gotyckie, gdy dalsza część kościoła powstała w r. 1615, jest renesansową. Z boku wznosi się, widoczna na dolnej rycinie, piękna o misternym kształcie boczna logia, pokryta attyką w stylu polskiego renesansu. Wewnątrz kościoła znajduje się chór, wzniesiony na kształtnej kolumnadzie, oraz wspaniały kasetonowy, pułap drewniany, stanowiący świetny zabytek malarski z XVII w., obraz św. Stanisława Kostki, pędzla Wyczółkowskiego. Przy wyjściu, będącym też dziełem sztuki, znajduje się wmurowana ku uczczeniu króla Stefana Batorego, płaskorzeźba bromowa.





Przy kościele mieści? się klasztor Klarysek, które prowadziły tu szkołę dla panien. Założony przy klasztorze piękny park, jest obecnie publicznym — im. Kazimierza Wielkiego Prusacy w r. 1819 zamknęli klasztor, a piękny ten budynek, by tylko zatrzeć jak najbardziej ślady polskości, zamienili na skład rupieci miejskich, a następnie na remizę straży ogniowej. Dopiero po odzyskaniu niepodległości, Klaryski wróciły do swej dawnej siedziby, a to cacko wielkim nakładem pracy i pieniędzy doprowadzono do dawnej świetności.



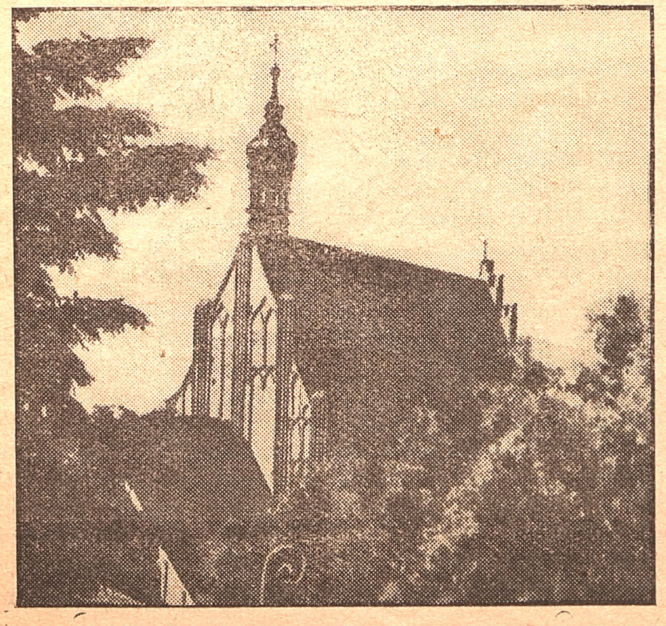


Kościół Bernardynów,

z XV w., a konsekrowany przez biskupa Zbigniewa Oleśnickiego — jest cennym obrazem dawnego budownictwa.

F A R A.

wzniesiona w stylu gotyckim, między r. 1460 a 1502, na miejscu spalonego przez Krzyżaków kościoła parafialnego, przez siuą szlachetność architektury, piękność strzelistych dachów o różnych poziomach — odbijając się w nurtach rzeki na tle starodrzewie, jest jednym z piękniejszych kościołów w kraju.





Kościół pojezuicki,

Zbudowany w r. 1617, został zabrany dla katolików-Niemców,

żując czysto polskie i dla Polski bijące serce. „Jest to jedno z najwspanialszych przebudzeń ducha narodowego w odzyskanej Ojczyźnie"—oto jakimi słowami określił ten fakt wielki nasz pisarz Józef Weyssenhoff. Dziś Bydgoszcz jest w całym tego słowa znaczeniu jednym z najbardziej polskich miast naszych i nikt jej tego zaprzeczyć już nie może, a jeśli oczy nasze urazi w niej widok szeregu czerwonych murów, dawnych budynków pruskich — to zaraz ukoić je można widokiem pięknych, starodaw - nych budowli polskich, pamiętających świetne czasy rządów Królewskiej Rzeczypospolitej.

Prapoczątki powstania Bydgoszczy nie są dokładnie znane, jednak liczne wykopaliska archeologiczne z epoki łużyckiej na terenie miasta dowodzą, że była tu ongiś przed wiekami osada słowiańska.

Władysław Herman buduje tu pierwszy kościół pod wezwaniem św. Idziego, a Bolesław Krzywousty, idąc śladami wielkiego prapradziada i wiodąc szereg zwycięskich wojen, zdobywa ten gród, który odtąd staje się bazą naszego pochodu ku brzegom Bałtyku.

Gdy Łokietek walczy z Krzyżactwem o Pomorze, połączone z Polską na mocy testamentu Mestwina, księcia pomorskiego, podstępny i krwiożerczy Zakon Krzyżacki często zapuszcza swe zagony ku Bydgoszczy, znacząc je krwią i pożarami, a stawszy się chwilowo władcą miasta usiłuje zniszczyć w nim wszystko, co polskie. Jednak'dzielna ludność nie daje zabić w sobie ducha,—miasto uwolnione z zaborczego jarzma odżywa na nowo, a obdarzone przez Kazimierza Wielkiego licznymi przywilejami oraz sa-



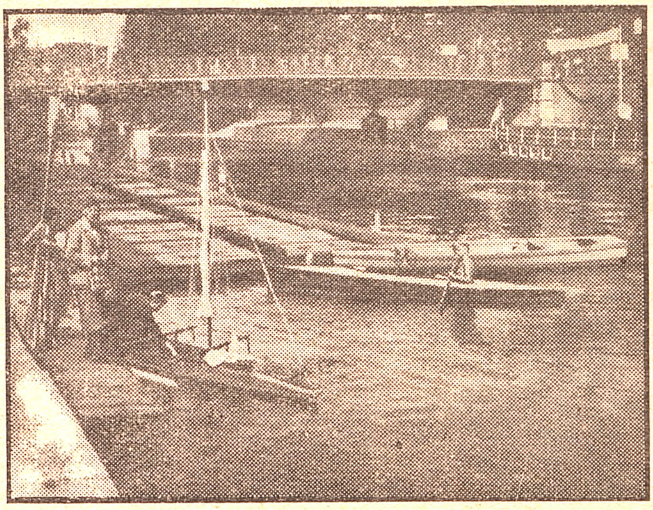
Targ na kwiaty i warzywa na Starym Rynku, zwanym obecnie im, Marsz. Piłsudskiego.
W głąbi widać kościół pojezuicki, a obok niego gmach Muzeum Miejskiego.

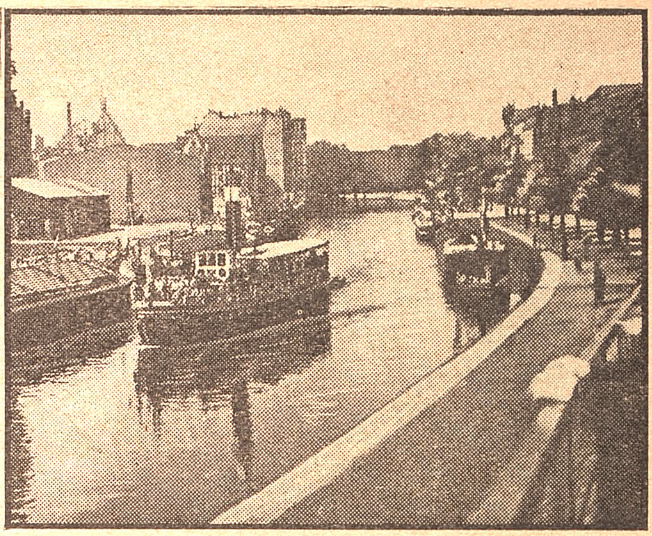
Znajdują się tu też monety greckie i rzymskie, świadczące, że tędy iść musiał ów trakt starożytny, którym od mórz południowych ciągnęły karawany kupców po bursztyn, istniejący tylko na porosłych żywicznymi lasami wybrzeżach mórz północnych. Prawdopodobnie nazwa miasta, jak i większości osiedli polskich, powstała od imienia jej właściciela — Bydgosta; jednak kilka legend o bardzo dramatycznej treści tłumaczy jej pochodzenie inaczej.

Od początku istnienia państwa polskiego była Bydgoszcz stale ważnym punktem strategicznym o który toczyły się zacięte boje między Polakami, a osiadłymi tu na północ od miasta — plemionami nadmorskimi. Po zdobywczym okresie Bolesława Chrobrego powstaje tutaj jedna z główniejszych strażnic polskich na zachodnio - północnej rubieży,

morządem miejskim, staje się groźnym konkurentem dla Torunia, Chełmna, Grudziądza i bogacieje, ściągając do się nietylko mieszczan, ale nawet i szlachtę, która osiada tu, ima się zyskownego handlu i rej wodzi w życiu gospodarczym mieszczan.

Gdy w r. 1410 ważyły się losy wojny polsko - krzyżackiej—starosta tamtejszy—sławny rycerz, Jan z Brzozogłów urządziwszy wyprawę na zajęty przez Zakon zamek w Świeciu — w nagłym boju wycina co najświetniejszych rycerzy z załogi komtura, przyczyniając się tym niewątpliwie do świetnego zwycięstwa pod Grunwaldem. Kiedy jednak król Jagiełło, nie mogąc wykorzystać sukcesów oręża polskiego, odstępuje od oblężenia Malborga, Jan z Brzozogłów odbiera Krzyżakom zamek za zamkiem, nękając wroga nieustannymi, podjazdowymi napadami.





Widok na Brdę w okolicy mostu Gdańskiego.
Tu koncentruje się życie miasta, zaś wstęga rzeki wraz z licznymi kanałami, dodaje mu wdzięku i urody.

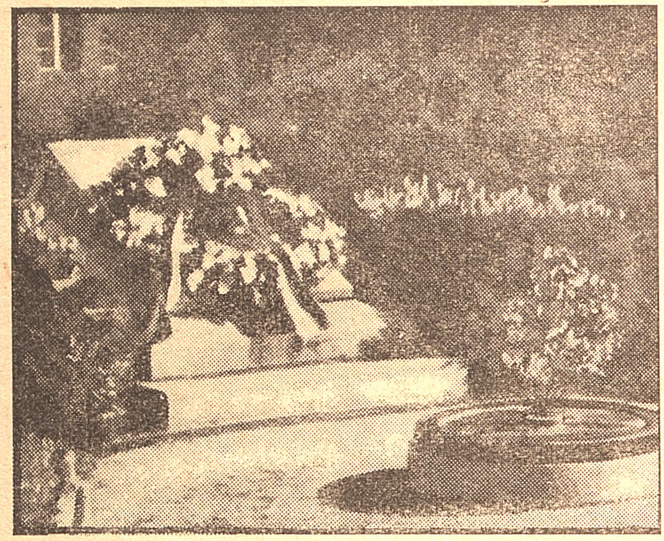
Godnym jego następcą był starosta Dobek Puchała, który dokonywuje Cudów waleczności i nadludzkiej wprost odwagi, urządzając w kilkaset koni błyskawiczny pochód przez posiadłości krzyżackie aż do Bałtyku, by na znak praw Rzeczypospolitej na morzu, zatknąć na wybrzeżu jego— zwycięskie, polskie sztandary.

Podczas trzynastoletniej wojny Kazimierza Jagiellończyka — Bydgoszcz staje się chwilowo siedzibą królewską i uzyskuje nowe przywileje, które czynią z niej największy ośrodek handlowy w kraju i stawiają ją w rzędzie najpierwszych miast w Polsce. Tu też przebywa Stefan Batory, by odbyć osobiście sąd nad zbuntowanymi Gdańszczanami.

.W wiekach XV i XVI godność starościńską dzierżą przedstawiciele potężnych rodów Kościeleckich i Ossolińskich, za których rządów powstają wspaniałe budowle kościelne' i świeckie oraz wielkie



„Flisacy" — obraz znanego malarza bydgoskiego M, A. Piotrowskiego.
znajduje się w Muzeum Miejskim, które posiada bardzo cenny zbiór obrazów malarzy polskich. Dawne zbiory zostały bezprawnie wywiezione przez Niemców, a otwarte w r. 1923 Muzeum, w krótkim czasie stało się placówką o pierwszo. rzędnej wartości artystycznej.



Grób Nieznanego Powstańca.
poległego w walkach z Niemcami o wolność polski.

spichlerze i składy towarowe, wywożące polskie zboże do Gdańska. Na straży tego dobra i praw Rzeczypospolitej czuwa potężny zamek, sterczący dumnie na zakolu Wisły i Brdy.

Władysław IV, chcąc stworzyć silną „armadę" tj. morską flotę wojenną — zwiększa naszą flotyllę handlową i często przebywa w Bydgoszczy, która rozumiała najlepiej wszystkie zamiary królewskie i konieczność oparcia przyszłości Polski o brzeg morski. Wówczas to król rzuca myśl stworzenia silnego wiązadła Polski z Bałtykiem przez wykopanie kanału, łączącego Wisłę z Notecią, jednak wolny kozackie przeszkodziły wykonaniu tego planu.

Wiek XVII jest okresem najwspanialszego rozkwitu miasta, lecz niestety i początkiem jego upadku, spowodowanego przez wojny szwedzkie. Miasto przeżywa gorącą chwilę entuzjastycznego powitania zwycięskich chorągwi Stefana Czarniec-



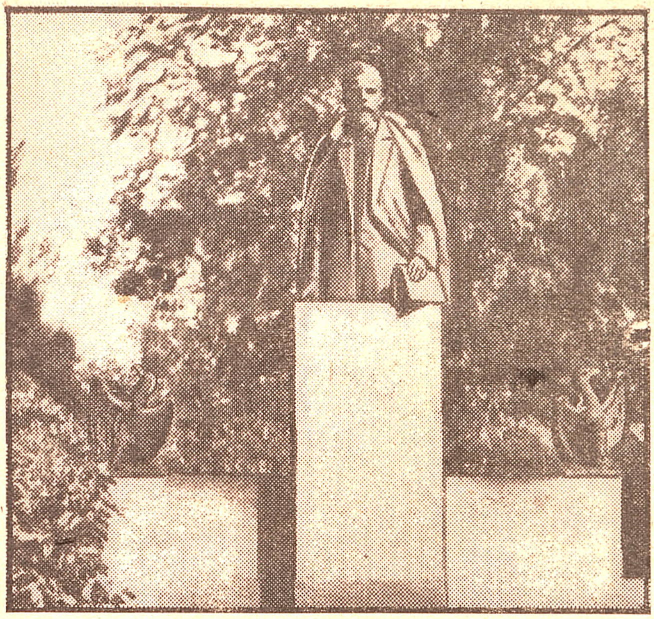
Teatr Miejski.



„Pobieranie cla ochronnego w Bydgoszczy na podstawie przywileju Aleksandra Jagiellończyka".
Obraz, znajdujący sią w sali Rady Miejskiej, podkreśla symbolicznie opieką, jaką otaczali królowie polscy swą Bydgoszcz.



Wejście do Biblioteki Bernardyńskiej — obecnie Miejskiej.
Bernardyni przy swym klasztorze posiadali kolegium filozoficzne, obserwatorium astronomiczne i bibliotekę, w której prowadzili niezmiernie cenną dla badaczy dziejów miasta „Kroniką Bydgoską".



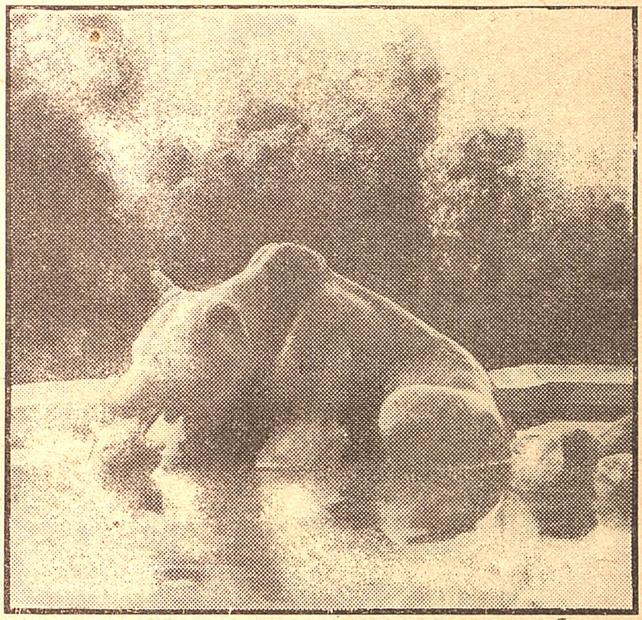
Pomnik Henryka Sienkiewicza,

pierwszy w Polsce wzniesiony temu wielkiemu obywatelowi i pisarzowi. Pomnik jest dziełem prof. Konstantego Laszczki.

kiego, pogromcy Szwedów, lecz wkrótce potem przeżyć musi — drugą tragiczną, gdy na Starym Rynku w 1659 r. odbyło się podpisanie traktatu Weławsko - bydgoskiego, na którego mocy Jan Kazimierz, wzamian za udzielenie pomocy przeciwko Szwedom, nietylko uwolnił elektora Fryderyka Wilhelma Hohenzollerna od obowiązku składania królom hołdu poddańczego, ale jeszcze nadał im w lenno ziemie: Bytomską i Lęborską. Była to straszna pomyłka dziejowa, bo odtąd Pomorze polskie dostało się między posiadłości Hohenzollernów, którzy podgryzając podstawy państwowości polskiej, doprowadzili wreszcie do rozbiorów i zagarnięcia ziemi Bydgoski przez Prusaków.

Bydgoszcz, choć jest oddalona od brzegu morskiego, jednak stanowiła zawsze naturalną bazę dostępu do niego, a dzieje jej, to dzieje nieustannycii krwawych zapasów Polski z Krzyżakami i Prusakami o ten, tak bardzo wartościowy gród, którego posiadanie dawało swobodę ruchów na Pomorzu, a Ojczyznę naszą łączyło z Bałtykiem lub odcinało odeń.

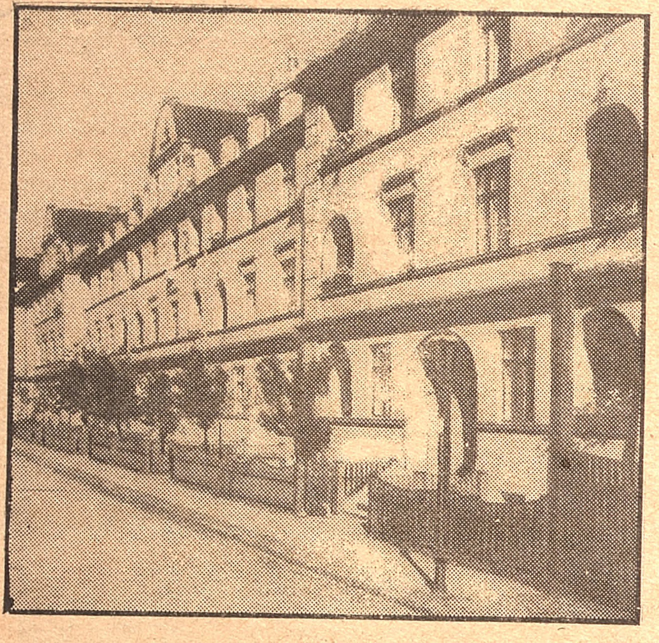
Jan III Sobieski, docenia wielkie znaczenie gospodarczo - polityczne tego miasta, więc z własnej szkatuły łożąc, usiłuje dopomódz mu do podźwignięcia się z ruiny i do powrotu do dawnego dobrobytu, ■





Wodotrysk „Potop",

Dzieło prof. Lepkego, znajdujący się w parku Kazimierza Wielkiego jest dziełem o dużej wartości artystycznej. Przedstawia on skałę, na której przed zgubą szuka schronienia grupa ludzi i zwierząt. Na przedstawionych fragmentach widzimy dziecko, starające się zbudzić martwą już matkę, a obok spokojnie leżącego lwa, zaś na drugim niedźwiedzicę, starającą się utrzymać w pysku tonące niedźwiedziątko. Całość jest pomyślana wspaniale.



Domy miejskie przy ul. „Babia Wieś“
wzniesione niedawno przez miasto są dowodem troski jego zarządu o potrzeby najszerszych sfer ludności miejskiej.

Również Fryderyk Pruski, zagrabiwszy okoliczne ziemie po rozbiorach Polski, postanawia otoczyć Bydgoszcz, ten „klucz do Pomorza", specjalną opieką i stworzyć z niej bastion niemczyzny, ostrym kantem nastawiony przeciwko polskiej macierzy. Ideę tę podejmują i w czyn wprowadzają i jego następcy. Niszczą oni wszelkie ślady polskiej kultury i polskiego władztwa, doprowadzają do ruiny kościoły, klasztory i inne zabytki naszej świetności historycznej, domy prywatne obdzierają ze wszystkich staropolskich architektonicznych ozdób, zamek wraz z murami obronnymi rozbierają prawie doszczętnie, lecz wzamian za to zapełniają miasto mnóstwem gmachów, mających służyć za ośrodek hakaty oraz prze • prowadzają w szybkim tempie zapoczątkowaną przez królów polskich budowę kanału bydgoskiego, łączącego Wisłę z Wartą i Odrą. Bydgoszcz staje się skutkiem tego doskonałym punktem komunikacyjnym lądowo - wodnym głębszej prowincji z morzem, co przyczynia się bardzo do rozwoju handlu i przemysłu i do szybkiego rozrostu miasta.

Gwałcona i przygłuszona zewnętrznym uciskiem polskość przycichła od oka, pulsując tem żywiej w najgłębszych tajnikach serc, i czekając tylko okazji, by przy sposobności wybuchnąć jasnym płomieniem szczerego patriotyzmu. Dowodem tego była żywiołowa radość z powodu zajęcia Bydgoszczy przez Legiony gen. Dąbrowskiego, a bardziej dobitnym— szybkie zrzucenie z siebie pokostu niemieckiego i całkowita przemiana zewnętrznej szaty z chwilą powrotu „na wskrzeszonej Ojczyzny łono".

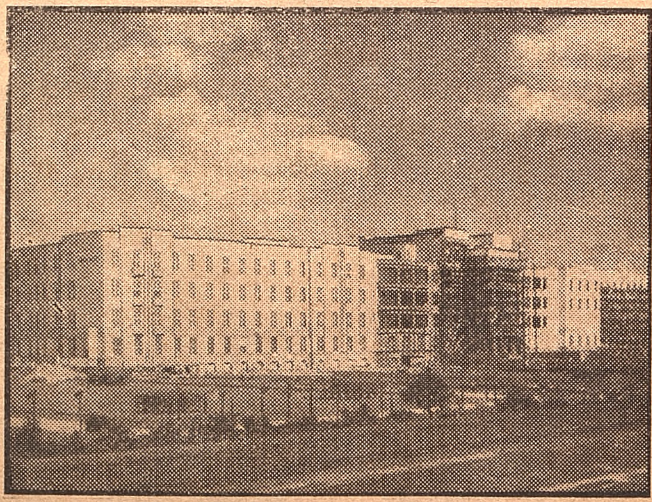
Dziś Bydgoszcz jest jednym z najbardziej polskich miast Odrodzonej Rzeczypospolitej! —

Miano Bydgoszczy wypisane jest na wodzie, a na losy jej i wygląd wpłynęło też bezwarunkowo położenie grodu nad brzegiem wpadającej do Wisły, spławnej Brdy,—rzeki wielce osobliwej, która choć wąską serpentyną wije się przez kraj nizinny, wzdłuż dna przedwiecznego koryta Prawisły, to jednak jej nurt głęboki i bystry ma wszelkie właściwości potoku górskiego i nadaje się doskonale nie tylko do dźwigania statków parowych i tratew, ale też do wszelkich imprez sportowych.

Główny urok miasta tkwi stale w zdecydowanym nastawieniu ku jej bliższym i dalszym arteriom komunikacji wodnej. Ujęta w karby nowoczesnych urządzeń, porywista Brda stanowi nieprzerwany łańcuch przepięknych widoków. Stare spichrze zbożowe z czasów rozkwitu Królewskiej Rzeczypospolitej przyglądają się w niej swymi charakterystycznymi, spiczastymi dachami i dziś, tak jak dawniej, a szum wodospadu z młyna wodnego, od wieków usadowionego na wyspie Młyńskiej, w samym sercu miasta, tłumi jego dzisiejszy, wielkomiejski rozgwar, nastrajając do wspomnień o minionych czasach. Idyllistyczne zaułki nad wodą o staroświeckich domkach, w starej części miasta — zyskały nazwy: Bydgoskiej Wenecji.

Położona też nad brzegiem wiecznie szumiącej Brdy wśród wiekowych rozrosłych drzew — starożytna Fara — przedstawia również pełen uroku widok. Zmusza on swoim nastrojem do schylenia czoła przed tymi omszałymi murami i do cofnięcia się myślą wstecz — w epokę wrażych najazdów, a następnie największego rozkwitu miasta i świątyni, wreszcie w lata nieszczęść i upadku, kiedy podczas długotrwałego jarzma niewoli, obdarta z szat godowych, Fara - nędzarka, nie przedstawiała jednak ani na chwilę być wielką krzewicielką ducha odporu przeciw wynaradawiającej polityce Prus.

Plusk wioseł, rytmicznie wybijających takt na wodzie, jest nieodłączną muzyką Bydgoszczy, której przeznaczeniem widać było stać się rodzicielką i opiekunką żeglarzy. Zarówno bystra Brda, jak i leniwe rozlewisko Brdyujścia wraz z okolicznymi jeziorami — stwarzają dla miłośników sportu wodnego i turystyki wodnej oraz kajakowców możliwości wyjątkowe, wprost nie do zastąpienia. Wioślarze - regatowcy znajdują tu sposobność do szlachetnej walki o laur pierwszeństwa i sławę sportową. Tor regatowy w Brdyujściu, jedyny w Polsce — słynie w całej Europie, a regaty międzynarodowe w Bydgoszczy szeroko rozsławiają imię sportu polskiego.



Nowy wzorowy szpital miejski,
gdyż dawniejszy, z czasów niemieckich, urągał wszelkim zasadom sanitarnym.

Wydawca: Światowy Związek Polaków z Zagranicy, Mazowiecka 1.

Szef Biura Prasowego Inż. W. Grabowski — ■ Redaktor wydawnictwa Wł. Oszelak.

Druk „KADRA" Warszawa, ul. Długa 50.